

Zalef, Znikam

nie pytam cię
jak zacząć dzień
schowany w ciszy modlę się
m&#oacute;wiłaś mi żyj
m&#oacute;wiłaś mi walcz
co powiesz kiedy sił mi brak

nie zdarzył się cud
zaczynasz się bać
w końcu widzę jak
sprzedajesz mi fałsz
nie wierzę choć wiem
samym spojrzeniem
tłumiesz m&#oacute;j gniew
nie wiem jak
za p&#oacute;źno na lęk
tak zapomnę wszystko
zapomnieć chcę

Nie ma mnie...

podajesz mi dłoń
zgadujesz me sny
odwracasz wzrok gdy szukam prawdy
poznałem twą twarz
chcę wiedzieć tw&#oacute;j wstyd
przez maskę uśmiechu poczuć łzy

nie zdarzył się cud
zaczynasz się bać
w końcu widzę jak
sprzedajesz mi fałsz
nie wierzę choć wiem
samym spojrzeniem
tłumiesz m&#oacute;j gniew
nie wiem jak
za p&#oacute;źno na lęk
tak zapomnę wszystko
zapomnieć chce

Nie ma mnie...

twym słowom nie uwierzy już nikt

nie pytam cię
jak zacząć dzień
odwracasz głowę
gdy szukam prawdy

nie ma mnie
nie wierzę choć wiem
samym spojrzeniem
tłumiesz m&#oacute;j gniew
nie ma mnie
za p&#oacute;źno na lęk
nie wierze choć wiem
zapomnę wszystko

nie ma mnie
już nie ma mnie